

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI DZIENNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Środa, dnia 10-go sierpnia 1938 r.

Dział nieurzędowy.

Wojska Sowieckie przygotowują ponowny atak.

Tokio PAT. Wczoraj od wczesnych godzin rannych do godziny 15-tej popołudniu (czas lokalny) artyleria sowiecka bombardowała nie tylko pozycje japońskie pod Czangkufeng i Szetsaoping, ale również Kozo i Sozan w północnej Korei na południowym wybrzeżu rzeki Tumen x.

Samoloty sowieckie nie były czynne do godz. 15,30, kiedy trzy wywiadowcze aparaty ukazały się ponad Kozo w północnej Korei, a następnie skierowały się ku Czangkufeng. Cztery lekkie sowieckie bombowce o godz. 15.50 ukazały się nad japońskimi pozycjami, ale spotkane gwałtownym ogniem japońskiej artylerii przeciwlotniczej, powróciły pospiesznie na terytorium Sowieckie.

Tokio PAT. Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych odpowiadając na zapytania dziennikarzy oświadczył, iż japońskie eskadry powietrzne nie były czynne podczas ostatnich incydentów granicznych, ponieważ Japonia szczerze pragnie, by zaszła na granicy incydenty nie rozszerzały się i nie nasostrzały. Przedstawiciel japońskiego m. s. z. podkreślił, iż samoloty japońskie ani razu nie wzięły udziału w akcji i nie przeleciały nad granicą.

Yuki (Korea) PAT. Korespondent Reutersa, powracający z pod Czangkufeng donosi, iż artyleria sowiecka jest czynna prawie bez przerwy. Przeciwnie japońscy używają przeważnie tylko swych baterii przeciwlotniczych. W kołach

japońskich panuje rzekomo przekonanie, iż wojska sowieckie przygotowują ponowne atak na Czangkufeng.

Okolice Czangkufeng są zorane pociskami sowieckimi i japońskimi.

Tokio PAT. Agencja donosi, że według nieoficjalnych wiadomości, otrzymanych w Tokio, cztery sowieckie samoloty bombardowały wczoraj o godzinie 15,30 według czasu miejscowego stanowiska japońskie w spornym terytorium.

Japońskie baterie przeciwlotnicze zmusiły lotników sowieckich do odwrotu, z nastaniem nocy zapanował spokój, gdyż artyleria sowiecka, która przez cały dzień ostrzeliwała pozycje japońskie, wstrzymała nagle ogień. Wczoraj ponownie zostały zbombardowane wsie koreańskie Kozo i Sozan. Artyleria japońska nie odpowiadała, ostrzeliwując jedynie samoloty sowieckie.

— 0 —

Wstrząsająca zbrodnia w kościele w Nowym Sączu.

W dniu 6 w miejscowym kościele parafialnym o godz. 5 rano podczas odprawiania nabożeństwa przy bożym ołtarzu przed eudownym obrazem do ołtarza głównego podeszło dwoje młodych ludzi, ubranych odświętnie. Kobieta położyła się niewzłocznie na stopniach ołtarza, a towarzyszący jej mężczyzna dobywszy rewolwera strzelił do niej w skroń, po czym sam położywszy się obok postrzelonej popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolwera.

Przybyłe na miejsce pogotowie ratunkowe stwierdziło już zgon mężczyzny, kobietę zaś w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

W wyniku dochodzeń stwierdzono, że zabójcą i samobójcą jest Kazimierz To-

karczyk, 34-letni robotnik, towarzyszką zaś jego Helena Wróblowa, 24-letnia służąca. Dramat dzisiejszy jest dalszym ciągiem wypadków, jakie rozegrały się w mieszkaniu Wróblów w grudniu ub.r. kiedy to Wróbel miał postrzelić swoją żonę Helenę i Kazimierza Tokarczyka, po czym sam popełnił samobójstwo, sekcja zwłok Wróbla jednak wskazywała raczej na morderstwo, niż samobójstwo i sprawą zajęła się policja. Przypuszczano bowiem, że Wróblowa i Tokarczyk po zastrzeleniu Wróbla upozorowali zajęcie i sami lekko się postrzelili. Dochodzenia nie zdołały jednak wykazać ich winy i aresztowanych wypuszczono na wolność. Obecnie zaszedł w całej sprawie zwrot, bowiem policja ustaliła że rewolwer, którym śp. Wróbel miał popełnić samobójstwo postrzelić żonę i Tokarczyka należał nie do niego a do Tokarczyka. Dowiedziawszy się o wykryciu zbrodni Wróblowa i Tokarczyk ukrywali się przed policją, widząc jednak beznadziejność sytuacji, postanowili popełnić wspólnie samobójstwo i wybrali na miejsce kościół parafialny.

Pozostawili oni list do krewnych i znajomych z motywami swego czynu. Zabójstwo i samobójstwo wywarło w Nowym Sączu duże wrażenie.

Po wypadku kościół został natychmiast zamknięty. W godzinę później po porozumieniu się miejscowego proboszcza z kurią biskupią, po oczyszczeniu kościoła i odprawieniu modłów konsekuracyjnych, świątynia została na nowo otwarta dla wiernych.

Minister spraw zagr. Koht wyraził zadowolenie z wizyty min. Becka.

Oslo PAT. Minister spraw zagr. Koht udzielił dziennikowi „Aftenposten“ wywiadu, w którym wyraził wielkie zadowolenie z wizyty min. Becka w Oslo. W czasie rozmów z min. Beckiem została stwierdzona zupełna zgodność naszych punktów widzenia. Weszliśmy na coraz bardziej równoległe linie. Celem wizyty min. Becka w Oslo było pogłębienie tego stosunku.

Na pytanie redaktora dziennika, czy nie nastąpi pogłębienie współpracy politycznej między Polską a krajami Nor-

dyckimi w większym zakresie, niż to było wyrażone w przemówieniach podczas obiadu w Oslo, min. Koht odpowiedział: nie, ale przecież panowie wiedzą, że Polska i kraje północne zapatrują się całkowiec jednakowo np. na zagadnienie sankcji.

W zakończeniu min. Koht stwierdził, że podczas pobytu min. Becka zagadnienia ekonomiczne nie były omawiane, ponieważ do tego istnieją specjalnie powołane organy.

— 0 —

Na F.O.N.

Całe społeczeństwo polskie zrozumiało dobrze, że jedyną gwarancją naszego bezpieczeństwa jest silna i dobrze uzbrojona armia, to też nie szczędzi ofiar na dobrojenie. Jednak w całej tej akcji dozbierania możemy zaobserwować pewną jednostronność, docenia się tylko sprzęt, w szczególności karabiny maszynowe, a zapomina się o przygotowaniu ludzi, którzy mają tym sprzętem władać. Można by tę troskę zostawić wojsku, jednak wobec wielkiego zapotrzebowania specjalistów, których nie można wyszkolić „systemem koszarowym“, to zn. masowo i w krótkim okresie czasu, więc i o tym dziale „dozbierania“ powinniśmy pamiętać łącząc ofiary na F.O.N.

Szkolenie specjalistów jest troską bardzo poważną, przedewszystkiem jest kosztowne i wymaga długiego okresu czasu na wyszkolenie. Np. wyszkolenie 1 pilota motorowego kosztuje około 60 tysięcy złotych, co przy naszym zapotrzebowaniu na kilkadziesiąt tysięcy pilotów jest sumą zawrotną. Społeczeństwo zorganizowane w L.O.P.P. szkoli tanim kosztem wielkie zastępy młodzieży na pilotów szybowcowych, którzy stanowią fachowo przygotowany element dla lotnictwa wojskowego.

Każdy, ktoby dopomógł młodzieży ukończyć kurs szybowcowy, dozbiera Polskę w powietrzu.

Wojskowe samoloty czeskie naruszyły polską granicę.

Z Żywca donoszą, że 6 bm. o godz. 8,30 w okolicy Rajcy i Milówka przeleciały nad terytorium Polski, zapuszczając się na 22 km w głąb kraju trzy ciężkie samoloty wojskowe w szyku bojowym. Samoloty te, lecąc na wysokości zaledwie

800 m, zawróciły potem i wróciły do Czech.

Posel R.P. otrzymał polecenie złożenia przeciw temu faktowi kategorycznego protestu.

Powrót min. Becka.

Wezorał rano powrócił do Warszawy z podróży do Oslo min. Beck. Panu ministrowi towarzyszył w podróży z Oslo poseł norweski przy rządzie polskim. Powracającego ministra powitali na dworcu wyżsi urzędnicy M.S.Z. z wiceministrem Arciszewskim na czele oraz członkowie poselstwa norweskiego w Warszawie.

Wykopaliska i znaleziska w Polsce.

Gniezno PAT. Prace wykopaliskowe w ogrodzie prepożytałnym w Gnieźnie, których celem jest ustalenie kierunku wału fortyfikacyjnego dawnego grodu Lech, postępują naprzód. Dalej odkopany odcinek wału jest konstrukcji drzewno - ziemnej, szerokości 12 m, a 4 m wysoki.

Prace finansuje ekspedycja wykopaliskowa w Biskupinie.

Wejherowo PAT. Na placu Weyhera w Wejherowie, który stanowi rynek miasta, podczas prac niwelacyjnych i brukarskich, na nieznaną głębokość pod zerwanym brukiem odkryto przedhistoryczny grobowiec skrzynekowy, który zawierał 2 doskonale zachowane urny z popiołami zmarłych i drobne ozdoby koralikowe. Grób został wyeksplorowany przez kustosa muzeum morskigo w Gdyni p. dr. Janinę Krajewską.

Przypuszczalnie grób zachowany zosta-

nie na placu, jako swego rodzaju osłabłość zabytkowa dla turystów, zwiedzających miasto Wejherowo.

Grupa Harcerzy Polskich w Bukareszcie.

Bukareszt PAT. Grupa harcerzy polskich, która bawi w Bukareszcie złożyła na grebie nieznanego żołnierza wieńiec w asyście oddziału organizacji rumuńskiej Straży Tarri, oraz plutonu honorowego wojska. W czasie uroczystości obecny był przedstawiciel ambasady p. Nosowicz. W dniu 5-tym sierpnia komendanci poszczególnych grup wpisali się do księgi w pałacu królewskim, oraz u wielkiego wojewody Michała. Wieczorem harcerze polscy wyjechali do Mamaia na wspólny obóz z kolegami rumuńskimi.

Dwa wielkie pożary w Wiedniu.

Wiedeń PAT. W Wiedniu wydarzyły się dwa wielkie pożary. Spłonęły doszczętnie magazyny dworca kolejowego Spang położonego w trzeciej dzielnicy miasta, wyrządzając znaczne szkody. W kilka godzin później wybuchł pożar w wielkiej wytwórni Związku Stolarzy, położonej w tej samej dzielnicy, niszcząc zupełnie wiele maszyn oraz składy drzewa.

Młodzież rumuńska w Gdyni.

Gdynia PAT. W dniu 5-tym sierpnia b.r. przybyła do Gdyni wycieczka młodzieży rumuńskiej w ilości około 120 osób, zwiedzająca od dłuższego czasu większe miasta Polski. Uczestnicy wycieczki zwiedzili przed południem port i miasto, a w godzinach popołudniowych udali się statkiem do Jastarni. Wieczorem goście odjechali do Warszawy.

ADAM NASIELSKI

„SPRZYSIĘZENIE CZARNEGO SMOKA“.

POWIEŚĆ 33

Monty przypomniał sobie zdanie Boba Hattona: „...oraz holenderski szofer, mówiący n i e m i e c k a w y m akcentem. Teraz rozumiał już wszystko. „Kim jest Dobbs?“ — pomyślał widząc jak „Anna Muret“ wsiada do swego wozu i odjeżdża. Dokąd...

— Pan zaś pójdzie z nami, Leroy. Marsz.

Ponieważ nie wykonał tego rozkazu, van Steen, pseudo-szofer dał znak i obaj Japończycy wykręcili ręce jęca do tyłu i przytrzymali go mocno. Van Steen odpiął mu pas, zwinął go w rulon i schował do kieszeni swego obszernego płaszcza.

— Naprzód!

Na rozstrzelanie? — zastanowił się niemal łobojętnie, — gdy zatrzymali się przed niskim domkiem z czerwoną cegłą. Był zupełnie zrezygnowany. Odebrali mu raport i to jak? — przysłali do niego agentkę, która odurzyła go swą płcią, sprytnie wykorzystując nastrój i... To równało się pogrzebianiu wszystkich jego marzeń i ambicji. Zapomniał o najważniejszym przykazaniu agenta wywiadu: zaulać obcej kobiecie.

— Wejść!

Szarpnął i aż krzyknął z bólu. Jeden z Japończyków omal nie wykręcił mu

ręki w przegubie. W oczach stanęły mu łzy wściekłości i bezsilności. Teraz będą chcieli wydostać od niego szyfr — w... normalnej drodze postępowania. Nie cofnął się przed niczym. Monty był przygotowany na wszystko.

Rozumiał, że opór fizyczny jest bezcelowy i posłusznie udał się za van Steenem do pokoju, oświetlonego zwykłą lampą naftową, na tle której dziwnie odbijała nowoczesna aparatura radiowa, wmontowana w ścianę naprzeciw drzwi.

— Będę z tobą mówił krótko — zaczął van Steen, zamykając starannie zatrask. — Ty otrzymałeś rozkaz dostarczenia raportu, a mnie wydano instrukcję odebrania go. Byłeś głupszy i stałbyś i przegrałeś. Dokument jest w moim posiadaniu. Chcę i muszę znać szyfr.

Monty odetchnął głęboko. Jeszcze więc nie wszystko stracone. Spojrzał swemu przeciwnikowi prosto w oczy i rzekł stanowczo:

— Odemnie nie dowiecie się nic. Masz rację, byłem głupi, dałem się zwieść pięknej kobiecie — szpiegowi. Ale na tym koniec.

Zapanowało milczenie. Pseudo-szofer uśmiechał się. A był to uśmiech okrutny i zimny, mówiący wyraźnie: jesteś w naszym ręku i będziesz śpiewał.

— Niemyśl, że jestem sadystą, poruczniku Leroy. Lecz wiedz, że znam sposoby wydobywania prawdy z opornych, choć przyznają: nie lubię tych stopni badania stosować. Jednak i ty na moim miejscu nie postąpił byś inaczej. Podasz mi szyfr, Leroy.

— Nie.

Van Steen zdawał się nie słyszeć tej krótkiej, wymownej sylaby.

— Dam ci dziesięć minut czasu do namysłu, a potem — poco ukrywać i owijać w bawełnę — zadamy ci ból, którego nie może przetrzymać żaden człowiek. Będziesz mógł przerwać operację jednym słowem. To jest wojna, panie kolego, i my obaj wiemy o tym dobrze, że metody działania muszą być bezwzględne. Jesteś dla mnie kasą, z której muszę wydobyć zawartość, choćbym jej musiał przytem zniszczyć. Nie żywię do ciebie uczuć nienawiści. Obaj jesteśmy żołnierzami i musisz to zrozumieć.

Wstał, zdusił niedopałek cygara i skierował się do drzwi ze słowami:

— Wrócę za dziesięć minut.

I wyszedł. Monty został sam. Nie miał zamiaru ujawnić szyfru. Był przygotowany na wszystko. Popelniał błąd, dał sobie odebrać raport, ale ten jest dla nich bezwartościowym świstkiem papieru, bo nie znają code'u...

Sięgnął spokojnie do kieszeni i zapalił papierosa. Nie odebrali mu nawet rewolweru. Poczuł go, gdy wyjmował zapalki. Przez chwilę przez świadomość przesunęła się myśl: wystarczy jedno pociągnięcie stalowego języczka, a van Steen i Tahashi nigdy nie dowiedzą się... Nie! To było haniebne wyjście. Zagryzł wargi i postanowił czekać. Niech się stanie, co chce... Tak zastał go van Steen po kwadransie.

— No? — zapytał brutalnie.

— Czy pan spodziewał się, że zmienię zdanie nawet po godzinie namysłu. Cd-

Śmiertelne kąpiele nie ustają

Szukali ochłody przed upałem — a znaleźli śmierć.

Mogilno. Jezioro mogileńskie szczególnie dużo pochłania ofiar. Teraz znów utonął w nim 15-letni chłopiec, Ludwik Szymański z Wydartowa. Poszedł on się kąpać zupełnie sam i w odludne miejsce jeziora. Prawdopodobnie wskutek skurezu mięśni utonął — a wypadku tego nikt narazie nie zauważył i nikt nie mógł przyjść mu z pomocą. Dopiero po kilku godzinach wylowiono z jeziora zwłoki topielca.

Chodzież. W tym roku dopiero pierwsza ofiarą kąpiele porwał jezioro miejskie. Na „dziką plażę“ udał się tam robotnik Józef Kaniewski. W czasie kąpienia się dostał kurczy i utonął. Poszukiwania na miejscu za topielem były bezowodne. Dopiero trzeciego dnia wyrzuciła woda zwłoki na brzeg jeziora. Nieszczęśliwy osierocił żonę i dziecko.

Kruszwica. W Sławsku Wielkim udał się dla kąpiele do pobliskiego stawu — 21-letni Julian Wietrzykowski, syn cenionego kupa. Wszedł do wody za ledwie po kolana, ale w tej chwili dostał paraliżu serea i zmarł. Wszelkie zabiegi były bezowodne.

Monografia produkcji i handlu miodem.

Związek Izby i Organizacji Rolniczych R.P. od dłuższego czasu prowadzi prace badawcze w zakresie zbytu artykułów rolnych na rynku wewnętrznym. Opracowane zostały monografie rynków zbożowych, owocowych itp. Obecnie Związek projektuje opracowanie monografii i handlu miodem na obszarze Polski. Główne wytyczne projektowanej pracy obejmują następujące zagadnienia: 1) w zakresie produkcji: rozmiary, rozmieszczenie, charakterystyka jakości miodu w poszczególnych okręgach, stopień elastyczności tej produkcji, współzależność jej od całości produkcji rolnej oraz możliwości zwiększenia produkcji; 2) w zakresie podaży: rozmieszczenie podaży, jej roczne rozmiary i wahania w ciągu roku, charakterystyka rynkowego przygotowania miodu oraz organizacja podaży przez producentów. Ponadto opracowane będą zagadnienia transportu, konsumpcji, cen, oraz struktury i organizacji handlu miodem, zarówno prywatnego jak i spółdzielczego oraz organizacji przetwórstwa miodu. Zaznaczyć należy, że będzie to pierwsza tego rodzaju praca w zakresie zagadnień pszczelnictwa. W opracowaniu tej monografii współdziałać będą wszystkie izby rolnicze.

Potrzeba do C.O.P. mistrzów budowlanych, zdunów i szklarzy

Wzmagający się ruch inwestycyjny na terenie C.O.P. wymaga stałego dopływu materiałów budowlanych i odpowiednio wyszkolonych w budownictwie fachowców. Przed kilku miesiącami głośna była sprawa braku cegły, co wpłynąć mogło na zakamowanie tempa robót. Brak cegielni w C.O.P. jest tym bardziej nieuzasadniony, że właśnie okręg ten jest bogaty w glinę wysokiej jakości, nadająca się do wyrobu cegły. Sprawa zaopatrzenia C.O.P. w cegłę posunęła się w ostatnim czasie naprzód dzięki powstaniu nowej

cegielni w Rzeszowie. Brak jest natomiast nadal odpowiednio wyszkolonych fachowców, jak zdunów, szklarzy i mistrzów budowlanych. Szczególnie przed młodzieżą, wyszkoloną w tych zawodach, otwierają się w C.O.P. duże możliwości.

Z kraju.

Wojsko składa na FON i fundację CRM-Y.

Konieczność wyrównania naszych sił wobec zbrojeń sąsiadów rozumieją nie tylko wszystkie warstwy społeczeństwa, ale i wojsko, które funduje również sprzęt wojenny, którym w przyszłości będzie się samo posługiwać, broniąc granic państwa. M. in. korpus oficerski i podoficerski jednej tylko formacji ufundował jako dar dwa ciężkie karabiny maszynowe, zamiast urządzania przyjeżdżających w kasynach. Poza tym wojsko z terenu O. K. V. złożyło na FON kwotę zł. 791.70.

Pierwszy Polski Kongres Techników.

Naczelna organizacja stowarzyszeń techników R. P. zwołuje w dniach 11 — 13 listopada br. w Warszawie pierwszy Ogólnopolski Kongres Techników. Celem kongresu jest naświetlenie roli fachowców technicznych w aktywizacji życia gospodarczego kraju w oparciu o samorząd techniczny, grupujący na jednolitych zasadach majstrów techn., techników i inżynierów. W kongresie mogą wziąć udział wszyscy technicy, którzy zgłoszą swoje uczestnictwo. Informacje: komitet organ. kongresu, Warszawa ul. Wiejska 1. m. 40.

Taryfa opłat lotniczych za przewóz paczek pocztowych do Litwy.

Ministerstwo poczt i telegrafów ogłosiło specjalną taryfę dla przesyłek lotniczych, wysyłanych z Polski do Litwy. Stawki taryfy lotniczej dla przesyłek pocztowych, utrzymane są na tej samej wysokości, co i dla innych krajów zagranicznych.

Opłata listów do Austrii tak, jak do Niemiec.

Jak wiadomo, dotychczas obrót pocztowy pomiędzy Polską a Austrią korzystał ze zniżkowej opłaty taryfowej. Tak więc n. p. listy frankowane były po 45 gr., a nie jak do innych państw po 55 gr. Podobne przepisy obejmują także Czechosłowację, Rumunię i Węgry. Obecnie niemiecki zarząd pocztowy zniósł od 1 sierpnia b. r. zniżkowe opłaty taryfowe w obrotach z dawną Austrią za listy, kartki pocztowe, druki dla ociemniałych i czasopisma. Listy więc do d. Austrii frankować należy już po 55 gr.

Polscy studenci pojedą do zagranicznych Obozów Pracy.

Międzynarodowa Organizacja Studentów w Genewie, zwróciła się do komendy Junaackich Hufców Pracy o wymianę studentów, którzy odbyli już kurs w hufcach. Na zasadach wymiennych, wyjedzie do obozów w Anglii, Bułgarii i Niemczech 5 studentów na kurs kilku-miesięczny.

Kto będzie Biskupem Sufraganem w Łomży?

Po nominacji biskupa-sufragana lubelskiego, ks. dra Goralia, ma nastąpić nominacja biskupa na sufragana łomżyńskiego, osieroczoną po zgonie ś. p. ks. biskupa Dembka. Jak się zdaje, biskupem

sufraganem w Łomży zostanie mianowany ks. prałat Zakrzewski z Rzymu. Wymieniany on jest ostatnio stale, jako najpoważniejszy kandydat na tę godność.

Zespół złożony z 3-ech kontrtorpedowców francuskich w Gdyni.

Gdynia PAT. W dniu 8. bm. o g. 8-jej rano zawinie do Gdyni zespół złożony z 3-ech kontrtorpedowców francuskich „Chacal“, „Jaguar“, „Leopard“, pod dowództwem komandora Barnouin, komendanta szkoły morskiej w Brest.

Na pokładzie kontrtorpedowców poza oficerami i marynarzami znajduje się 144 uczniów wojskowej szkoły morskiej w Brest.

Goście francuscy 9, 10 i 11 będą zwiedzali Gdynię i wybrzeże polskie oraz wezmą udział w szeregach przyjęć.

Oficerowie kontrtorpedowców i delegacja złożona z 27 uczniów udaje się do Warszawy, gdzie bawić będą 9 i 10 bm. w czasie pobytu w Warszawie delegacja złoży wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Program przewiduje również złożenie oficjalnych wizyt, przyjęcia oraz zwiedzenie stolicy i okolic.

Kontrtorpedowce francuskie odpląną z Gdyni 12 sierpnia w dalszą podróż do Libawy, Sztokholmu i Goeteborgu.

Akademicy słowaccy w gościnnie nad polskim morzem.

Jastarnia PAT. Do obozu morską Akademickiego Związku Morsko-Kolonialnego w Jastarni na Helu przybyła na dłuższy pobyt grupa akademików słowackich, członków Stowarzyszenia „Ustredie Slovenskich Katolickich Akademikov“ z Bratysławy. Akademicy przejdą wyszkolenie żeglarskie i zajmą się z całym wybrzeżem polskim oraz jego folklorem. Słowaccy do Jastarni przybyli na zaproszenie A. Z. M. i Pol. Zw. Akadem. Zbliżenia Międzynarod. „Liga“.

Młodzież cudzoziemską nad polskim morzem.

Kartuz PAT. W obozie w Wieżycy nad jeziorem Ostrzyckim w „Szwajcarii Kaszubskiej“ w czasie od 21 do 29 bm. przybędzie młodzież zagraniczna w liczbie 100 osób z 20 krajów. Obóz w Wieżycy stanowi własność Polskiej YMCA. Młodzież zagraniczna w pierwszych dniach zwiedzi Gdynię i wybrzeże a następnie 7 dni spędzi w obozie YMCA poczym w paru grupach zwiedzi całą Polskę.



OGŁASZAJCIE SIĘ

W KROT. ORĘD. POW.



Z wojny Japońsko-Chińskiej.

Tokio PAT. Lotnictwo japońskie bombardowało dziś obiekty wojskowe w mieście Sajon, stolicy prowincji Szensi. Zniszczono osiem samolotów chińskich. Bombardowano również linie kolejową pod Kantonem.

Wielka Zabawa Ludowa.

W związku z obchodem Święta Narodowego dnia 15 sierpnia odbędzie się Wielka Zabawa Ludowa w ogrodzie Hotelu Strzelnica od godz. 14-tej do zmierzchu z następującym programem:

Strzelanie dla Pań i Panów z broni małokalibrowej i wiatrówek o cenne nagrody. Loteria fantowa, gra w czekoladę, licytacja amerykańska itp. Wydawanie fantów od godz. 15-tej zaś rozdanie nagród od godz. 19,30 w Strzelnicy.

Wstęp do ogrodu dla żołnierzy, bezrobotnych i dzieci z rodzicami bezpłatny, dla innych 20 gr. od osoby. Wieczorem zabawa taneczna na salach Hotelu Strzelnica wstęp dla pań 50 dla panów 1—zł.

Podczas zabawy przygrywać będą dwie doborowe orkiestry (dudy).

W razie niepogody zabawa odbędzie się na salach Strzelnicy.

O jak najliczniejszy udział prosi

Komitet Zabawowy.

Dozbrojmy Polskę na Morzu!

Giełda pieniężna.

z dnia 8. VIII. 1938 r.

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba przy małych obrotach.

Notowano:

Amsterdam	289,55
Bruksela	89,85
Kopenhaga	115,80
Londyn	25,94
Nowy Jork	5,30,88
Nowy Jork-kabel	5,31,—
Paryż	14,57
Praga	18,34
Sztokholm	133,60
Zurych	121,50

Bank Polski płacił za:

dolary amerykańskie	5,28,—
dolary kanadyjskie	5,26,50
florety holenderskie	288,50
franki francuskie	14 51
franki szwajcarskie	121,—
belgi belgijskie	89,60
funtki angielskie	25,85
funtki palestyńskie	25,60
guldeny gdańskie	99,75
korony czeskie	15,—
korony duńskie	115,25
korony norweskie	129,55
korony szwedzkie	132,95
liry włoskie	22,95
marki fińskie	11,25
marki niemieckie srebrne	96 —

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 9. VIII. 1938 r. za 100 kg.

Zyto nowe	14,50	15,—
Pszenica	18,75	19,25
Jęczmień	14,50	15,—
Owies	nie notowano	
Mąka żytnia gat. I 0—50%	25,50	26,50
Mąka żytnia gat. I 0—65%	24,—	25,—
M. pszen. g. I 0-50%	35,75	36,75
M. pszen. g. IA 0-65%	32,75	33,75
Otręby żytnie	10,—	11,—
Otręby pszenne	12,25	12,75
Gorzycyca	35,—	37,—
Groch Wiktorja	nie notowano	
Groch Folgera	nie notowano	

Giełda bydła.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowań Cen pełno-mięsiste

Woly	70—76
Buchaje	70—74
Krowy	70—76
Jałowice	70—76
Cieleta	90—100
Swinie	102—106
Maciory	84—96
Owce	66—70

Harcerki w Zaleszczykach.

Dowiedziawszy się, że dn. 31 lipca przyjechał na z obozu w Gródku — koło Zaleszczyk — IV drużyna harcerek im. Em. Plater, znalazłem się, wraz z rodzicami druchem i znajomymi, rano na dworcu, by je także powitać. O godz. 5,45 zobaczyliśmy, a raczej usłyszeliśmy, zbliżający się pociąg z druchnami. Usłyszeliśmy, bo już zdążył rozbrzmiewać śmiechem z wesołą piosenką. O co za rozkosz jest powitać nasz kochany Krotoszyn.

Gdy pociąg zatrzymał się na dworcu, druchna komendantka otrzymała różę.

Rozpoczęło się wyładowanie bagażu no i... powitanie. Wszystkie harcerki opalone jak mulatki, wszystkie z uśmiechem wielkiego zadowolenia na ustach!

By dowiedzieć się czegoś o obozie zbliżam się do grupki żywo rozprawiających obozowniczek. Otóż co się dowiaduje: „nasze druchny“ wyjechały z Krotoszyna dn. 6 lipca o godz. 22³⁰, na miejsce były dn. 8 lipca o godz. 10. Obóz swój rozłożyły w parku hr. Dunin-Borkowskiego. U sióp parku płynie Dniestr. Nie też dziwnego, że druchny tyle zachwycają się i rozwdają nad malowniczym położeniem swego obozu.

Najważniejszą i zarazem najuroczystsza chwila było dla harcerek podniesienie masztu. Od tej chwili życie obozowe popłynęło normalnym trybem.

Celem druchem było poznać wschodnie rubieże Polski, więc dlatego w czasie trwania obozu urządziły wiele wycieczek.

I tak: najpierw poznały jar Dniestru i malowniczo położone Kasperowiec oraz Szczytowiec, a następnie zwiedziły Bileza Złote, siedzibę Sapiechów i Monastyrk.

W grotach koło Bileza Złotego występują bardzo ciekawe zjawiska kraasowe: staktety. W Monastyrku zaś, celem wycieczki było zobaczenie starej świątyni pogańskiej wraz z kamieniem ofiarowym.

Inną bardzo ciekawą była wycieczka do Czerwonogrodu. Nazwa Czerwonogród ma pochodzić od czerwonej barwy podłoża. W tym miejscu żył i został pochowany A. Poniński. Bardzo charakterystyczny dla tych stron jest tam stary zamek kresowy.

W Mausoleum XX Ponińskich znajduje się sławna płaskorzeźba Skorwalsena.

W okolicy Czerwonogrodu ludność zwraca uwagę na kapliczkę postawioną na miejscu gdzie miał zginąć Podbięta.

W innym dniu poszły druchny zwiedzić w Zazulińcach winnicę.

Najdaleszą była wycieczka do Okopów św. Trójcy i Krzyweca. Tam znalazły się druchny w miejscu gdzie schodzią się trzy granice, polska, rosyjska i rumuńska.

Przez Zbrucz mogły zobaczyć życie po stronie rosyjskiej, a przez Dniestr po stronie rumuńskiej.

Poza tym w Okopach druchny zobaczyły pamiątki po konfederatach barskich, w Krzywecu zwiedziły najwspanialsze w Europie grotę.

W czasie wolnym od wycieczek pracowały druchny nad wyrobieniem swego charakteru, oraz starały się poznać tamtejszą ludność, stosunki narodowościowe i gospodarze. Poznały ludność bądź to przez ogniska, bądź przez wywiady.

Program życia obozowego dostarczał druchnom tyle miłych wrażeń i tyle je nauczyły, że sam nie dziwić się opowiadaniu obozowniczek o tym jak ciężką była dla nich chwila wyjazdu z rozlęknionego Gródka.

Pożegnali harcerki w imieniu Polonii gródeckiej p. wójt, p. przodownik Straży Granicznej i p. dyrektor dóbr. P. wójt podziękował druchnom za urządzenie obozu w tych stronach, gdyż takie obozy podnoszą na duchu nielicznych tam Polaków, przypominają im ich zadanie na kresach i zarazem przez ogniska i współżycie z całą tamtejszą ludnością pomagają w szczeniu ducha polskiego na rubieżach.

W powrotnej, trzydniowej podróży zwiedziły druchny Lwów, Kraków i Katowice.

Z całego obozu są druchny niezmiernie zadowolone i tylko żałują, że tak prędko skończył się. Wszystko to mają do zawdzięczenia jak mówią — kochanej komendantce druchnie Z. Jankowskiej — komendantce obozu i druchnom: W. Tasiemskiej, P. Radziszewskiej i M. Kołomakównie.

Z naszej strony należy pochwalić druchnom trafny wybór terenu obozu, który pozwolił im nie tylko poznać tak ogromną polską Polskę, a przez to zrealizować w pewnej mierze hasło: „poznać swój kraj“, ale także uczynić jak już w pożegnaniu słusznie zaznaczył p. wójt coś dla podniesienia polskości na wschodnich naszych rubieżach.

KRONIKA MIASTA I POWIATU

Wycieczka do Gołuchowa.

Tow. Przemysłowców urządziła w dniu 15 sierpnia hr. (Wniebowstąpienie Najś. Marii Panny) wycieczkę do Gołuchowa

Uprasa się tych, którzy chcą brać udział w wycieczce, o łask. kierowanie swych zgłoszeń na ręce prezesa p. Chyby Krotoszyn ul. Kaliska 20 lub

na ręce sekretarza p. Duzemala, ul. Kaliska 13.

Krotoszyn - Biskupin.

Tutejsze Stowarzyszenie Urzędników urządziło w niedzielę, dnia 7 b. m. wycieczkę krajoznawczą po Wielkopolsce na trasie Krotoszyn-Biskupin. Wczesną go-

dziną ranną, autobusem kolei pow. Krotoszyn-Pleszew wyruszone, do Gniezna, gdzie wycieczka była na nabożeństwo. Stamtąd udano się do Biskupina gdzie zwiedzono wykopaliska, do Marsinkowa, gdzie znajduje się pomnik Leszka Białego oraz do Powidza. O północy — godz. 11,30 wycieczka pełna wrażeń przybyła z powrotem do Krotoszyna. H-cr.

5 do 10 złotych dziennie

zarobić można, sprzedając artykuły sezonowe

Zgł. Zielona Drogeria Kazimierz Bajertlein
Tel. 169 KROTOSZYN Zdunowska 6

Kącik gospodyń domu.

Przeгляд targu z dnia 9 sierpnia b. r.
Płacono przeciętnie za:

Nabiał: masło 1 kg 3,00—3,20 zł, jaja (mendel) 1,00 zł, ser biały litewski 1 kg 60—80 gr.

Warzywo: marchew, cebula (1 pęczek) 5 gr, groch (fasola) 1 kg 15 gr, kapusta (główka 20—25 gr, kapusta włoska (główka) 20—30 gr, rabarber 1 kg 10 gr, buraki czerwone 1 pęczek 7 gr, kalarepa (2 pęczki) 25 gr, ogórki (1 mendel) 30—40 gr, kalafior (główka) 10—20 gr, pomidory 1 kg 50 gr, ziemniaki 1 centnar 4 złote.

Owoce: jabłka dobre 1 kg 50—60 gr, gruski 1 kg 50—80 gr, brzoskwinie 1 kg 2,40 zł, porzeczki 1 kg 30 gr, agrest 1 kg 1,00 zł, wiśnie 1 kg 1,00 zł, śliwki 1 kg 1,20 zł, borówki 1 kg 1,00 zł.

Drób: gołębie para 80 gr, kureczaki para 1,80—2,40 zł, kura sztuka 2,50 zł, kaczka sztuka 2,20 zł, króliki szt. 1,00 zł.

Targ na ogół mały. Frekwencja kupujących duża. Mały dowóz ze wsi, masła, sera litewskiego, drobin co należy tłumaczyć jarmarkiem w Kobylinie. Bardzo dużo owoców, coraz więcej pomidorów. Dowóz owoców i pomidorów z Kalisza, przez co została wywołana niższa cena.

Wystawa w Pleszewie a kolej

W związku z otwarciem Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w dniu 14 sierpnia 1938 r. w Pleszewie kierownictwo Koleji powiatowej linii Krotoszyn-Pleszew udzieli specjalne posiłki motorowe za 33% zniżką na ezastrowania Wystawy oraz wycieczki do muzeum w Gołuchowie autobusami. (H-er)

„Tydzień Miłosierdzia“.

W dniach od 11—23 października br. odbędzie się na terenie naszego miasta — jak i na obszarze całej Rzeczypospolitej „Tydzień Miłosierdzia“ na mowy już otrzymanego zezwolenia Min. Spr. Wewn. które otrzymały władze duchowne. Przygotowania na terenie poszczególnych diecezji i placówek kościelnych już się rozpoczęły. (H-er)

Z Ogniska Łódzkich Harcererek.

W niedzielę dnia 7 bm. żeńska Łódzka drużyna zastępowych „Czółno“ urządziła w lasach miejskich wspaniałe ognisko

na które przybyła miejscowa publiczność. Na całość ogniska złożyły się spiewy — recytacje — monologi scenizacje i t. d. z życia harcerskiego. Całość wypadła bardzo udatnie — to też nie dziwnego że ognisko przeciągłono się do późnych godzin wieczornych. Pieśnią wieczorną „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ oraz życzeniem „Dobrej nocy“ zakończyła drużyna ognisko. Ubawiona publiczność z ożywieniem komentowała w drodze do domów — wieczór harcerski.

Wielki Festyn Ludowy w Dzieleicach.

Z okazji poświęcenia sztandaru odbędzie się w niedzielę, dnia 14 sierpnia br. w gm. Dzieleice, pow. Krotoszyński, wielki Festyn Ludowy Kat. Stow. Młodzieży łącznie z dożynkami. Program urozmaicony niespodziankami, przewiduje między innymi zabawę ludową i cały obchód dożynek. Charakter festynu jest czysto regionalny i dotyczy przede wszystkim życia wsi. (H-er.)

Sprostowanie.

W przedostatnim naszym piśmie w wiadomościach lokalnych (W broszurce o wygodę pasażera) mylnie podaliśmy właściciela tej linii co obecnie prostujemy. Właścicielem Poznańskiej Linii Autobusowej jest p. Józef Szczepański, Poznań ul. Przemysłowa 23.

Adres Zarządu i Kom. Pow. Z. S.

Podaje się do wiadomości zainteresowanym, że biura zarządu powiatu i komendy powiatu Związku Strzeleckiego znajdują się w Hotelu Strzelnica na I piętrze.

Bezczelna kradzież roweru.

W gm. Maciejew, pow. krotoszyński nieznanymi sprawcy skradli nowy rower nauceycielowi p. Pycie w chwili gdy uszkodzony był na pogrzebie swej matki.

Koźmin.

DZIEŃ ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. W przyszły poniedziałek dnia 15 bm. obchodzony będzie uroczyste w całej Polsce, ku upamiętnieniu tej chwili, kiedy to przed 18 laty w obronie kraju przed wrogiem ze Wschodu ramię przy ramieniu stanęli młodzi i starzy, a szary mundur żołnierza polskiego obficie spłynął krwią. Muzyka w tym dniu zawierać będzie wyłącznie utwory polskie, pieśni strzeleckie, żołnierskie, a w czasie koncertu o godz. 13,15 usłyszą radiosłuchacze m. in. okolicznościowy utwór Feliksa Hoeskiego „Cud nad Wisłą“ oraz trzy hymny wolności „Hymn Odrodzenia Polski“, „Nieśmiertelna“ i „Hymn Wyzwolenia“.

— OSOBISTE. Jak się dowiadujemy, ce źródeł miarodajnych do Powiatowego Szpitala w Koźminie została przydzielona jeszcze jedna siła dla „pielęgniownia chorych ze szpitala Sióstr Elżbietank z Poznania, siostra zakonna Lamberta Strykowska. Z tej okazji Redakcja naszego pisma składa serdeczne życzenia nowej sile dla dalszej pracy wobec bliźniego i Boga.

ZE SPORTU. W ubiegłą niedzielę na stadionie miejskim w Koźminie rozegrane zostały zawody w piłkę koszykową i siatkową między drużynami Zakładu Poprawczego Koźmin a H.K.S. z Koźmin-

SIATKI DRUCIANE

oraz

KOMPLETNE OPŁOCENIA

wykonuje najtaniej
i najstaranniej

Ostrowska Fabryka Wyrobów z Drutu

Ostrów - Wlkp.

ul. Marsz. Piłsudskiego 27 tel. 189.

na. Zawody zakończyły się w obydwóch spotkaniach na korzyść Zakładu Poprawczego a mianowicie w siatkówkę 2:0 a w koszykówkę 24:26. Zainteresowanie zawodami dość duże.

BÓJKA NA NOŻE. W ubiegłą niedzielę dnia 7 b.m. w godzinach wieczornych we wsi Budy pod Koźminem zaszła krwawa bójka na noże i inne narzędzia zbrodnicze, pomiędzy Dudkiem i Dudą a braćmi Bielarzami oraz innymi osobnikami których narazie nie ujawniono. W trakcie bójki ciężko pobito zostali Dudek i Duda a mianowicie Duda od napastników otrzymał kilka cięć nożem oraz doznał złamania prawej ręki. Dudek zaś otrzymał dwa ciosy i to jeden w kark drugi zaś cios niebezpieczny w lewy bok. Ciężko zranionych przewieziono do szpitala powiatowego w Koźminie gdzie pierwszej pomocy udzielił im p. dr. chirurg Blechert. Po opatrzeniu nieszczęśliwych odwieziono spowrotem do domu. Należy zaznaczyć, że w miejscowości Budy często bójki powtarzają się i przedewszystkim na noże.

Z KRONIKI POLICYJNEJ.

W lutym br. do P. P. P. w Koźminie zgłosił się niejaki Rebelka Władysław ze Sucharzewka w sprawie kradzieży na jego szkodę roweru z przed lokalu p. Grobelnej w Wyrebinie. Po energicznych dochodzeniach sprawców kradzieży nie uchwyciono. W ubiegłym tygodniu brat uszkodzonego poszedł się kąpać z kolegami do stawu w Borzęcieczkach i tam nagle we wodzie stąpił na rower. Rower ten już był całkiem pogięty i zniszczony. Jak bliżej stwierdzono rower ten był własnością uszkodzonego. Sprawę tę oddano w ręce policji koźmińskiej, która uchwyciła sprawcę kradzieży niejakię Grobelnego Leona z Wyrebin. Grobelny za swój czyn stanie wkrótce przed sądem.

Halo!

Halo!

Restauracja LEŚNICZÓWKA

w Krotoszynie ul. Leśna

Jedynie miejsce wycieczkowe,
Restauracja dobrze zaopatrzona
w ciepłe i zimne potrawy.
Dobrze pielęgnowane wina
— wódki i likiery.

Co niedzielę koncert. Tańce na murawie.
Tam przyjemnie i wesoło, zabawi się nasze koło.

Do Leśniczówki zaprasza wszystkich

M. Gaślorowski
gospodarz

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125 Rynek 31

Towary kolonialne
i delikatesy

Wina - Wódki - Likery.

hurt — detal

10 DNI TANIEJ KONFEKCJI

Magazyn zaopatrzony w najświeższe nowości w największym wyborze

Konfekcja

PLASZCZE
SUKNIE
BLUZKI
SPÓDNICZKI
PIŻAMY
UBRANIA
SPODNIE

Bielizna

KOSZULE
STANICZKI
KOMBINACJE
KALESONY
KAFTANIKI
PANTALONY
CHUSTECZKI

Galanteria

POŃCZOCHY
SZALE
SWETRY
TOREBKI
PARASOLE
GORSETY
RĘKAWICZKI

Nadzwyczajna okazja korzystnego zakupu płócien, wszelkiego rodzaju stołowych i bielizny pościelowej.

Firany - Story - Kapy - Kołdry - Obrusy - Serwetki - Dywany - Chodniki - Robótki - Ręczniki.

Resztki i partie okazjnie zakupione celem reklamy

po cenach bezkonkurencyjnych.

Piękne palta wiosenne cieszące się powszechnym uznaniem. Ewolucja kolorów w dziedzinie koszul męskich. Ulubiona bielizna damska w pięknych kolorach.

Kapelusze damskie, czapki, swetry damskie i dziecięce.
Koronki — Klamry — Guziki — Wstażki — Paski.

Wełna i włóczka.

KRAWATY — KOSZULE — KOŁNIERZYRI — KAPELUSZE.

Czapki — Szelki — Skarpetki — Rękawiczki skórkowe

Golfy

Wiatrówki

Trykotażę w najlepszych gatunkach w wszelkich rozmiarach **na składzie**

Wełny — Jedwabie — Woale — Podszewki — Piłna

Towary kompletuje się codziennie nowymi transportami.

Publiczność zachwycona jest wielkim wyborem towarów

I TANIEMI CENAMI.

„BAZAR” W. TYKOCINSKI

KROTOSZYN

Rynek 27 Tel. 36

OKAZJA Tanie na sprzedaż fortepian, urządzenie restauracyjne jak repozytoria, stoły, krzesła, lustro, kanapa, obrusy gablotkę itp.
Zgłoszenia do Red. Krot. Ośrodk. Powiat.

Uczeń piekarski

potrzebny od zaraz

Zgłoszenia J. Kolanowski, Piekarnia Zduny
ul. Jana Kazimierza.

Szan. Publiczności miasta Krotoszyńska i okolicy donoszę uprzejmie że uruchomiłem nowy samochód osobowy jako

TAKSÓWKĘ

Henryk Kamiński

KROTOSZYN, Benicka 3.
Tel. 33.

FORMULARZE

dla osób ubiegających się o nabycie lub dzierżawę nieruchomości w pasie granicznym są — do nabycia w —

DRUKARNI KROTOSZYŃSKIEJ

Floriańska 1.

Telefon 164



Od przeszło **56 lat** poleca i wskazuje jeden drugiemu jako najkorzystniejsze źródło zakupu dla Przemysłu, Handlu i Rolnictwa

DROGERIE ŁABĘDZIEM

POD

Rynek 13.

Ludwik Wąsowicz - Krotoszyn

Tel. 129

TUTAJ KUPISZ NAJTANIEJ:

Karbolinum do płotów i farbę urobioną do płotów.

Mydła — Proszki — Sode — Mydła toaletowe — Wody kolońskie — Perfumy — Grzebienie — Szczotki — Kremy i pudry — Pasty i proszki do zębów — Opakunki do maszyn — Oliwa do centryfug — Oliwa do maszyn — Smary na osie i t. d. — Oliwa prowanska do sałatek.

Aparaty i przybory fotograficzne.

Farby - Pokosty - Lakiery - Pendzle - Szablony.

Wielki wybór tapet - najnowszych deseni.

Przybory pszczelarskie.